

# Czy państwo Izrael powstało legalnie?

9 czerwca 2011

Historia Izraela jako geopolityczne oszustwo może zapełnić całe biblioteki, kiedy oszukani nie mogą zrozumieć tego, jak tak niewielu okłamywało tak wielu przez tak długo. W skład oszukanych wchodzi wielu naiwnych Żydów, którzy – nawet teraz – identyfikują swoje interesy z tą ekstremistyczną enklawą. Przywódcy Izraela nie mają racji gdy martwią się z powodu „delegitymizacji”. Mają prawo obawiać się, że długo oszukiwana opinia publiczna szybko zaczyna rozumieć to, że Izrael był kluczowy w trwającym oszustwie.

Wymysł narodu żydowskiego nie rozpoczął się bestsellerem Szlomo Sanda opublikowanym w 2009 roku. Ten żydowski uczony mówi, że nie było wygnania. Nie było też wyjścia z Egiptu. Więc jak mógł być powrót, podstawowe założenie państwowości Izraela? Jeśli ten skrawek palestyńskiej ziemi nigdy pod względem prawnym nie należał do mitycznego narodu żydowskiego, jak to się ma do legalności „żydowskiej ojczyzny”. A ten zapis dokonany przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Alfreda Balfoura w listopadzie 1917 roku w liście do Lorda Rothschilda?

Czy chrześcijanie byli podobnie oszukiwani naukami szkoły niedzielnej opierającymi się na podrobionych wynikach biblijnego archeologa Williama Albrighta? Szlomo Sand opisuje jak w 1920 roku Albright interpretował każde wykopalisko w Palestynie by „potwierdzić Stary, a tym samym Nowy Testament”.

W 1948 roku amerykański sekretarz stanu George Marshall doradził prezydentowi Harry’emu Trumanowi, chrześcijańskiemu syjoniście, by nie uznawał tej enklawy jako państwo. Ten generał z II wojny światowej zapewnił Trumana, że zagłосуje przeciwko niemu, i tak zrobił. Ta tradycja wojskowa pojawiła

się ponownie w styczniu 2010, gdy generał David Petraeus wysłał zespół na rozmowy z admr. Michaellem Mullenem, przewodniczącym Kolegium Szefów Połączonych Sztabów, ws. niebezpieczeństwa, jakie Izrael nadal stwarza dla bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych. Mullen był podobno zszokowany. Nie powinien być. Takie spostrzeżenia nie są nowością. Więcej niż sześć lat temu Kolegium Szefów Połączonych Sztabów ostrzegło Trumana ws. „fanatycznych koncepcji żydowskich przywódców” oraz ich planów „żydowskiej hegemonii wojskowej i gospodarczej na całym Bliskim Wschodzie”.

W grudniu 1948 roku, Albert Einstein wraz z 27 wybitnymi Żydami wzywał nas byśmy „nie wspierali tego najnowszego przejawu faszyzmu”. Ostrzegali, że „przywódcze państwo” było celem „partii terrorystycznej”, która rządziła Izraelem przez wszystkie, z wyjątkiem kilku, w ostatnich 62 latach. Szefowie Sztabów przewidzieli, że „strategia syjonistyczna będzie dążyć do włączenia [USA] w serie operacji ciągłego poszerzania i pogłębiania, mających na celu zapewnienie maksymalizacji żydowskich celów”.

Wkrótce po uznaniu Izraela przez Trumana, jego kampanię prezydencką „dotankowali” syjonistyczni Żydzi wpłatą 400 tys. dolarów (równowartość 3,6 mln dolarów w 2010 r.). Niedługo potem Izrael zdradził USA przez sojusz z Brytyjczykami i Francuzami do inwazji na Egipt.

Mimo że Londyn i Paryż wkrótce zrezygnowały z tej operacji, potrzeba było miesięcy by odwieść Tel Awiw z prowadzenia programu ekspansji wtedy, jak i teraz, do tworzenia Wielkiego Izraela.

Oburzony izraelską dwulicowością, Eisenhower szukał pomocy w powstrzymaniu ich. Wkrótce dowiedział się, że nawet wtedy (jak teraz) Kongres zdominowany był przez izraelskie lobby. Wtedy były naczelną dowódcą sojuszu pojawił się w telewizji z apelem bezpośrednio do narodu amerykańskiego. Potem, w

przeciwieństwie do czasów obecnych – amerykański komendant główny zagroził zmniejszeniem pomocy dla Izraela.

W celu naprawienia poszarpanego wizerunku Izraela, nowojorski ekspert PR Edward Gottlieb zaangażował pisarza Leona Urisa by napisał Exodus. Syjoniści żydowscy rutynowo udowodnili, że są dobrymi gawędziarzami i mistrzami-mitomanami. Ten bestseller z 1958 roku przetłumaczono na kilkadziesiąt języków i na jego podstawie szybko nakręcono film na Bożego Narodzenie 1960 r. z udziałem gwiazdora Paula Newmana i Petera Lawforda, szwagra nowo-wybranego prezydenta Johna F. Kennedy'ego.

## **MIT LOJALNEGO SOJUSZNIKA**

Phil Tourney przeżył 8 czerwca 1967 izraelski atak na USS Liberty, w którym zginęło 34 Amerykanów i 175 zostało rannych. Dynamika całego regionu towarzysząca tej prowokacyjnej sześciodniowej kradzieży ziemi zagwarantowała konflikty, które pozostają tak groźne dla bezpieczeństwa narodowego USA. Było to podczas izraelskiej operacji, kiedy Tourney oddał jednopalcowy salut uzbrojonym żołnierzom izraelskim, krążącym w helikopterach nad USS Liberty, przygotowującym się do zejścia na pokład i, jak przypuszcza, zabicia pozostałych przy życiu i zatopienia okrętu.

To właśnie wtedy kapitan na pokładzie pobliskiego amerykańskiego przewoźnika usiłował poderwać myśliwce do udzielenia pomocy okrętowi zaatakowanemu przez „sojusznika”. Kiedy izraelski wywiad przechwycił wiadomość, helikoptery oddaliły się tylko dlatego, że prezydent Lyndon Johnson i sekretarz obrony Robert McNamara odwołali nasze myśliwce. Wkrótce potem izraelskie torpedowce podpłynęły do USS Liberty z zapytaniem, czy załoga na pokładzie potrzebuje pomocy. Te same łodzie przed chwilą wystrzeliły dziurę w kadłubie, zabijając 25 Amerykanów. Izraelscy strzelcy ostrzelali wtedy nosicieli noszy, strażaków, łodzie ratunkowe, a nawet węże pożarowe, wszystko to było czystą zbrodnią wojenną. Dopiero wtedy sojusznik pokazał swoją bezczelność pytaniem, czy nasi

żołnierze potrzebują pomocy.

Gdyby ta notoryczna kradzież ziemi nie przysłużyła się narracji Izraela jako ofiary, w jakim stanie byłoby dzisiaj bezpieczeństwo narodowe USA? Premier Izraela Benjamin Netanjahu niedawno przyznał się do obłudy nadal charakteryzującej te „specjalne relacje”. Jak wyznał: „Nasza polityka w sprawie Jerozolimy jest taką samą polityką stosowaną przez wszystkie izraelskie rządy przez 42 lata i nie zmieniła się. Jeśli chodzi o nas, budowanie w Jerozolimie jest takie samo jak budowanie w Tel Awiwie”. Innymi słowy, wojna w 1967 r. nie była ani defensywna, ani prewencyjna, ale po prostu zagarnięciem ziemi, które rok później, Tel Awiw uznał za dokładnie to, co dotyczyło Pentagonu 62 lata temu.

W efekcie Netanjahu potwierdził, że relacja ta odzwierciedla wieloletnią premedytację. Wtedy Stany Zjednoczone zdyskredytowały się same przez ochronę tego „sojusznika” przed przepisami prawa za jego kradzież i brutalną okupację ziemi, słusznie należącej do innych.

Nawet teraz niewielu wie, że Mathilde Krim, były oficer Irgunu, była w „obsłudze” naszego szefa Białego Domu w noc wybuchu wojny w 1967 roku. Jej mąż, Arthur, przewodniczył wtedy komisji finansów w Komitecie Narodowym Demokratów.

Nawet teraz niewielu Amerykanów zna rolę, jaką w tym ukrywaniu odegrał admr. John McCain, Jr. Albo jeszcze rolę, jaką w tej brudnej historii odegrał jego syn, republikański senator John McCain III.

Czy są to ci, którzy popierają to „państwo”, ci sami twórcy przekonań, odpowiedzialni za mit o irackiej broni masowego rażenia? Spotkania Irakijczyków w Pradze? Irackie mobilne laboratoria broni biologicznej? Kontakty na wysokim szczeblu z iracką Al-Kaidą? Iracki uran z Nigru?

Czy te wiadomości wywiadowcze były uczciwe? Czyim interesom służyło włączenie USA do wojny na Bliskim Wschodzie? Przez

Kryzys Sueski? Przez wojnę sześciodniową? Przez ukrywanie ataku na USS Liberty?

## **WYSŁUGIWANIE SIĘ WROGOWI**

Jak traktowanie Izraela jako pełnoprawnego państwa służy interesom USA? Kiedy zachowanie Izraela nie było dwulicowe? W którym momencie mamy przyznawać się do wspólnego źródła opowieści narzuconej na zagrożoną populację świata?

Kto stworzył narrację pokazującą nasze płynne przejście z globalnej zimnej wojny do globalnej wojny z terroryzmem? Pamiętacie obietnicę „dywidendy pokoju” po zakończeniu zimnej wojny? Kto skłonił Stany Zjednoczone do wzięcia udziału w wojnie, której koszty mogą sięgać 3 bln dolarów, w tym 700 mld dolarów w prowizji?

Dlaczego nagrodą jest zawsze dług? Pod koniec II wojny światowej USA miały 50% światowej mocy produkcyjnej. Czy nakłonili nas do spustoszenia obecnie naszej gospodarki ci sami twórcy konsensusu, którzy skłonili nas do prowadzenia wojny na Bliskim Wschodzie?

Czy ta niszcząca dynamika pochodzi ze wspólnego źródła?

Kto czerpie korzyści z „islamo-faszystowskiej” narracji? Czyją narracją naprawdę jest „zderzenie cywilizacji”? Kto od dawna szpiegował USA i stale przekazywał innym państwom najbardziej wrażliwe technologie obronne?

Kto miał środki, motyw, możliwości i, co ważniejsze, stabilny wywiad państwowy wymagany do popełnienia takiego wyniszczającego oszustwa wewnątrz rządu USA? I wewnątrz innych rządów, które przystąpiły do „koalicji chętnych”?

Jeśli nie Izrael i jego zwolennicy, to kto? W efekcie, czy teraz opowiadają się za „nierozzerwalnym związkiem” z Izraelem, udzielając pomocy i pocieszając wewnętrznego przeciwnika? Izrael ma prawo się martwić. Nigdy nie był legalny. Jako

zarówno pomocnik jak i cel tego oszustwa, USA ma obowiązek zapewnić mu źródło i zabezpieczyć broń masowego rażenia, teraz pod kontrolą tej enklawy.

Autor: Jeff Gates

Źródło: Ola Gordon

Źródło oryginalne: [Rebel News](#)

Źródło polskie: [Stop Syjonizmowi](#)